

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 101.

Wągrowiec, niedziela dnia 31 sierpnia 1930 r.

Rok V.

Dwa obozy...

I.

Nieuprzedzony obywatel, patrząc na bieg życia politycznego w Polsce, musi zadać sobie pytanie co jest właściwie istotnym powodem tej bezwzględnej, częstokroć brutalnej kampanii prasowej i wiecowej reprezentantów pewnych stronnictw politycznych polskich i mniejszościowych przeciw obecnemu Rządowi i obozowi ideowemu z nim związanemu, w której to kampanii szczególnie zaciętrzewienie i dziwna solidarność w metodzie podjazdowej walki wykazują — zdawałoby się mogło krańcowo przeciwnie i zwalczające się dawniej namiennie — 2 partje polityczne t. j. sojaliści, zwolennicy Marxa, oraz Narodowa Demokracja (endecy), która po parokrotnej zmianie firmy, przybrała obecnie nową nazwę: „Stronnictwa Narodowego”.

Narzucają się mimowoli krytycznie myślącemu obserwatorowi pytania: Kto właściwie tworzy obóz rządzący, a kto opozycję? Jakiemi zdobyczami dla państwa mogą się wykazać obie strony, i w konsekwencji po której stronie jest słuszność?

Na te pytania postaramy się pokrótce odpowiedzieć.

Wiadomo, obecny Rząd i obóz go popierający składa się głównie z dawnych bojowników wszystkich 3-ech zaborów o niepodległość Polski, a więc z legionistów, peowiaków (Polska Organizacja Wojskowa), powstańców i innych pokrewnych organizacji niepodległościowych, zjednoczonych obecnie w „Federacji Związków Obrońców Ojczyzny”, liczącej z górą 400 000 członków, stanowiącej potężną siłę, z którą liczyć się muszą nasi sąsiedzi i wrogowie wewnętrzni, oraz z ludzi duchowo i ideowo z nimi spokrewnionych, którzy pracując na różnych placówkach społecznych tak świeckich jakoteż i duchownych, pielęgowali w okresie niewoli myśl niepodległą, hartowali ducha polskiego w oporze przeciw zakusom germanizacyjnym i rusyfikacyjnym, jednym słowem byli wyrazem buntu przeciw temu beznadziejnemu, wiekowemu wegetowaniu w obroży niewolnika, a po uzyskaniu niepodległości są czynnikami postępu i usilnej pracy dla dobra Ojczyzny i potęgi Państwa.

Do dzisiejszej opozycji, poza nieliczną garstką bojowców, skłóconych obecnie z kolegami z obozu rządowego, a zgrupowanych głównie w P. P. S. C. K. W., należą sfery, którym w czas niewoli dobrze się zazwyczaj powodziło, dlatego myśl niepodległościowa z trudnością trafiała do ich mózgów. Byli to ludzie interesu, „groszorbici”, następnie karjerowicze polityczni i orderowcy 3-ech rządów zaborczych, przeważnie o zgangrenowanych, zatrutych serwilizmem duszach, o których polskości świadczyły jedynie polskie nazwiska, często rozmyślnie przekręcane dla łatwiejszego wymawiania przez germańskich sympatyków. Następnie radykali różnego autoramentu, nie mogący pogodzić się z kursem polityki gospodarczej i społecznej Rządu, pragnących wywłaszczać bez odszkodowania i reformować radykalnie kraj, nie licząc się z rzeczywistością, ze stanem oświaty i wyrobieniem obywatelskim szerokich mas ludowych.

Dominują w opozycji liczni przewodcy i krzykacze partyjni, którzy z natury rzeczy muszą być w opozycji, by mieć pole do popisów krasomówczych, do załamывania rąk, rozdierania szat na zebraniach, wiecach i w prasie z powodu, jak twierdzą „ginące Rzplitej”, a temsamem do „ucziwego” zarobkowania, czy żerowania na naiwności ludzkiej. Są tu też liczne zastępy czarnowidzów, zatrujących swym pesymizmem atmosferę życia zbiorowego, ludzi cierpiących na złe trawienie, oraz przerost ambicji i manję wielkości. W rzeczywistości są to ludzie przeciętni lub nawet miernoty, niejednokrotnie nawet z uniwersyteckim wykształceniem, których bądź usunięto od intratnych stanowisk, bądź nie mogą oni znieść blasku ludzi naprawdę zdolnych i zasłużonych, a będących u władzy. Starają się oni wszelkimi, zazwyczaj niegodziwymi środkami obniżyć autorytet ludzi wielkich, wyszydzić, oplwać, unicestwić. W tem ich rozkosz największa.

Ciąg dalszy nastąpi.

Nowa proklamacja klubów opozycji sejmowej

Klub C. K. W. łącznie z klubem Chadeccji, enpeerów i menerami klubów chłopskich w Sejmie wydał nową podburzającą proklamację, trzymaną w zwykłym tonie plakatów przedwyborczych. Proklamacja jest wezwaniem do organizowania manifestacji mających na celu usunięcie dyktatury Marsz. Józefa Piłsudskiego w dniu 14 września, który jak wiadomo jest dniem wyborów w Niemczech pod hasłem zamachów na integralność Polski!

Proklamacja podkreśla, że ma całą świadomość, iż „rozbić i słabość wewnętrzna państwa”, którą potęgować tylko mogą takie manifestacje, jak te, które opozycyjne kluby sejmowe pragną zorganizować, „coraz śmieiej wyzyskiwane są” przez tych, którzy „zmierzają do zmiany naszych granic, do pozbawienia nas dostępu do morza”. Nie tylko to nie powstrzymuje organizatorów tej hecy przedwyborczej, ale mają odwagę dopuszczać się takiego oburzającego porównania: „Tak jak

dziesięć lat temu, gdy w obliczu bolszewickiego najazdu jedność, zwartość i poświęcenie szerokich mas ludowych przyniosły Polsce zwycięstwo, tak i obecnie nie zwalczymy panującego w Polsce zła inaczej, jak wspólnym wysiłkiem mas pracujących!!”

Odezwa w ten sposób zredagowana, zapowiada, że jak w Polsce obejmie władzę — w miejsce rządu Marszałka Polski, którego cały wysiłek ma być „skierowany ku jednemu tylko celowi, aby jak najdłużej władzę w swoich utrzymać rękach i jaknajobficiej z niej korzystać” (!!) — bezinteresowny „rząd zaufania Sejm”, a więc rząd Witosów, Korfiantych i Liebermanów, to wtedy nędza wsi i miast zniknie, kryzys gospodarczy ustąpi, „ucisk podatkowy” ustanie itp. — a Michał Róg obroni Polskę przed Niemcami skuteczniej niż Marszałek Józef Piłsudski! Trudno dalej posunąć cynizm demagogiczny.

—o—

Nieudane demonstracje komunist. w Krakowie

Kraków, 30. 8. Krakowscy komuniści usiłowali urządzić demonstrację uliczną. Młodzież komunistyczna poczęła się zbierać grupkami w dzielnicy żydowskiej. W chwili, gdy na ulicy Brzozowej zebrała się grupa około 60 komunistów, policja wezwwała zebranych do rozejścia się.

Zebrani zaczęli stawiać policji czynny opór. Jeden z komunistów, Dawid Berman, zaatakował jednego z policjantów, który użył broni palnej, raniąc go lekko w piersi. W kilkanaście minut pochody zostały rozproszone.

—o—

Tragedja duchowa posła in spe, p. Hofmokla - Ostrowskiego

P. dr. Hofmokl - Ostrowski, wybrany przed kilku tygodniami w uzupełniających wyborach do Sejmu, czując zapewne, że nie odegra już roli w martwym Sejmie jako prawdziwy poseł, koniecznie stara się zareklamować.

Po ostatnich projektach w dziedzinie polityki zagranicznej „posła in spe”, który jeszcze praw nietykłości nie nabrał — wysłał on następującą depeszę:

Do Pana Ministra Spraw Wojskowych, w Warszawie.

Zgodnie z § 48 statutu oficerskiego sądów honorowych, jako major artylerji W. P. w rezer-

wie, proszę o pouczenie, jak się mam zachować wobec obelg, zawartych w dzisiejszym wywiadzie p. prezesa Rady Ministrów.

Hofmokl-Ostrowski,
poseł na Sejm”.

Zapewne dr. Hofmokl będzie pouczony, że oficer rezerwy zwrócić się może tylko drogą służbową. A więc — ubrać się w mundur i zameldować się u płk. Wieniawy-Długoszewskiego — a ten pouczy napewno dobrze.

Wtedy nie będzie miał już „niesłubowany” poseł żadnych wątpliwości wewnętrznych.

Dyrektor sekcji ekon.-fin. Ligi Narodów ustąpił

Genewa, 30. 8. Dyrektor sekcji ekonomiczno-finansowej Ligi Narodów sir Artur Sander ustąpił ze stanowiska. Był on autorem memorjału, który krytykuje projekty paneuropejskie

Brianda i podkreśla, że jeżeli federacja europejska według pomysłu Brianda będzie istnieć równolegle do Ligi Narodów, wówczas Liga straci swoje znaczenie.

Sowiety sprzedają koleje

Londyn, 30. 8. Prasa tut. donosi, że rokowania w sprawie odstąpienia rosyjskich udziałów kolei wschodnio-chińskiej konsorcjum amerykańskiemu zakończyły się pomyślnie.

Rząd sowiecki zobowiązuje się do wykupienia akcji kolei od byłych akcjonariuszów, płacąc 67 proc. nominalnej wartości udziałów.

Z sumy tej 42 proc. wypłaci rząd sowiecki dawnym akcjonariuszom w gotówce, resztę, 25 proc. w roku 1933.

Po sfinansowaniu tej transakcji rząd sowiecki odstąpi zakupione udziały amerykańskiemu konsorcjum bankowemu, na którego czele stoi Charles Watson.

Waldemaras banitą...

Kowno, 30. 8. Prasa kowieńska przynosi relacje swoich specjalnych wysłanników na miejsce internowania b. premiera i b. ministra spraw zagranicznych prof. Waldemarasa o trybie jego życia w Płotelach pod Kretyną.

Wedle tych relacji prof. Waldemaras ma odbywać często przechadzki po mieście, w trakcie których usiłuje nawiązać kontakt z mieszkańcami. Pisma podają, że Waldemaras często stara się nawiązać rozmowę z zupełnie nieznanymi sobie osobami, przechodzącymi ulicznymi.

Każda osoba, z którą Waldemaras wda się w rozmowę, natychmiast zostaje przez wywiadowców inwigilowaną, przyczem przykrość ta dotyka przeważnie ludzi zupełnie niewinnych. Z tej też przyczyny mieszkańcy Płoteli ostatnio unikają zetknięcia się z prof. Waldemarasem.

Korespondenci prasy kowieńskiej podkreślają, że po ostatnim zamachu na szefa litewskiej policji politycznej, pułk. Rustejkisa — nadzór policji nad prof. Waldemarasem znacznie został zaostroszony.

Sejm i Senat rozwiązany!

W ostatniej chwili dowiadujemy się telefonicznie z kół oficjalnych, że z dniem 30 b. m. został rozwiązany Sejm i Senat. Posłowie i Senatorowie, którzy przebywają w Warszawie, muszą opłacać powrotną już podróż.

Święty wódz Hindusów za murami angielskiego więzienia

Za ciężkimi kratami więzienia Yeroda w Poona siedzi od szeregu miesięcy chudy wysoki Hindus. Waży zaledwie 90 funtów. Spi na gołej podłodze, żywi się jedynie ryżem, owocami i wodą. Przez cztery godziny dziennie przy prostych krosnach tka grube, zwyczajne płótno chłopskie. Poza tym zajmuje się tłumaczeniem pieśni hinduskich na język angielski, czyta lub studjuje.

Obuwia nie nosi wogóle.

To Wielka Dusza Mahatma Mohandas Karamchand Gandhi, człowiek, który zbuntował się przeciw mocy i majestatowi światowego imperjum i wzniecił wielką narodową rewolucję hinduską, pierwszą na świecie rewolucję bezkrwawą.

Gandhi uwięziony został przez rząd, który wzywał do walki. Aresztowano go na podstawie przestarzałego prawa, które umożliwia osadzenie w więzieniu z powodów politycznych, bez skargi i bez sądu. Rząd może więźnia takiego pozostawić za kratami, jak długo tylko zechce.

Osoba Gandhiego jest jedną z najciekawszych w dziejach świata. Miliony Hindusów uważają go za świętego. Jego słowa mają dla setek tysięcy ludzi moc prawa. Wpływ jego na niezliczonych zwolenników jest bezgraniczny.

Niejednokrotnie tłumy gandhistów chciały się rzucić na więzienie, w którym Gandhi przebywa, wówczas jednak przywódcy kongresu nawoływali do opamiętania, krzycząc: „Ciało Gandhiego jest w więzieniu, ale dusza jego jest z nami“.

Nauka głoszona przez Gandhiego to pomieszczenie religii, ascezy, filozofii i polityki. Jedną z głównych zasad jest zdecydowana walka z cywilizacją europejską.

Gandhi jest wynalazcą nowej broni politycznej, zwanej „satyagrahą“: biernego sabotażu, nieposłuszeństwa wobec urzędów i bojkotu.

Akcja nieposłuszeństwa rozpoczęła się 12 marca 1930 r. Wczesnym rankiem tego historycznego dnia Gandhi na czele 79 ochotników rozpoczyna swój „pochód do morza“ po sól wolności.

Chodziło mu o jawne pogwałcenie monopolu solnego. Po soli przyszła kolej na wyroby alkoholowe i tkaniny angielskie.

Dziś dla każdego już jest jasne, że ruch Gandhiego posiada niesłychane znaczenie dla Indji. Wielki wódz zajmie najprzedniejsze miejsce w historii świata, jako ten, który wywołał i prowadził rewolucję bez przemocy.

Ataki niemieckie są zaszczytem

Paryż, 30. 8. Prezes Fidac'u, płk. Abbot, oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien“ w sprawie ataków, jakich stał się przedmiotem w Niemczech z powodu słów swych, wygłoszonych na kongresie Fidac'u w Polsce, co następuje: „Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że prasa niemiecka atakuje mnie, równocześnie atakując Poincarégo, ponieważ naszą jedyną ambicją jest utrzymanie pokoju przy poszanowaniu zawartych układów. W Polsce powiedziałem to, co winienem być powiedzieć, wznosząc toast na cześć wielkiej zmartwychwstałej Polski i jej sławnej przyszłości, opartej na pokoju i nienaruszalnych traktatach.“

Antysemityzm na Białorusi sowieckiej

Moskwa, 30. 8. Prasa mińska donosi o licznych objawach antysemityzmu na Białorusi sowieckiej. W środowisku robotniczym w Witebsku objawy antysemityzmu mają charakter chroniczny, niema dnia, aby nie notowano objawów antysemityzmu, nie zważając na to, iż antysemita wykluczani są ze związków zawodowych i pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Gdynia w oczach rośnie

Pierwszy okres budowy portu jest już na ukończeniu. Pozostały tylko drobne roboty nad uporządkowaniem zewnętrznego wyglądu nadbrzeży.

Pierwszy okres budowy portu kosztował przeszło 120 milionów zł, z czego wydano za wykonanie nabrzeża i basenów 81 milionów, na budowę magazynów, urządzeń przeładunkowych i linii kolejowych około 40 milionów zł.

Drobiazgi

Najdawniejsza wiadomość o wynalezieniu zegarków kieszonkowych pochodzi z roku 1511.

W Japonii niema zaręczynowych pierścionków. Starający się ofiaruje narzeczonej piękną jedwabną szarfę.

Dopiero 1 marca 1851 r. oddano telegraf do użytku publicznego, podczas gdy przez dłuższy czas przedtem służył on jedynie do dyplomatycznych celów.

Z 400 komet, które obserwowano od 16-go stulecia, tylko 56 było widzialnych gołym okiem, a z nich siedem nawet w dzień.

Polacy z Chin w W. S. H. w Krakowie

Abiturjenci polskiego gimnazjum w Charbinie (w Chinach), studiując jednocześnie na wszystkich latach W. S. H. w Krakowie z tą wytyczną, by po ukończeniu studiów wrócić do Chin i być pionierami polskiej ekspansji gospodarczej na Dalekim Wschodzie. — Byłoby pożądanem, by przemysłowcy i eksporterzy polscy, interesujący się tą sprawą, dali możność tymże studentom zaznajomienia się z towarami i sprawami, wchodzącymi tu w rachubę, już podczas ich studiów w Krakowie. Władze akademickie W. S. H. w Krakowie najchętniej poprzę nawiazanie kontaktu sfer gospodarczych z owymi studentami oraz uczynią w zakresie naukowym chętnie wszystko, coby było wskazane, by poprzę kształcenie tychże studentów w kierunkach specjalnych, uwzględniających możliwości eksportowe polskiego przemysłu. — Wnioski ze strony zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych należy skierować pod adresem: „Seminarjum towaroznawstwa i inicjatywy gospodarczej Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4“.

Podstępna agitacja centrolewu

Wobec zupełnej obojętności szerokich warstw ludności na antyrządowe odezwy, wzywające do manifestacyjnych wieców w dniu 14 sierpnia br. przywódcy centrolewu chwycili się szeregu podstępów, aby zapewnić sobie chociaż większy udział na zapowiadanych wiecach.

Rozrzucono na terenie Górnego Śląska, Pomorza i Pomorza odezwy w ulotkach podpisane przez kluby Centrolewu, zwołujące ludność na wiece w dniu 14 września dla wyrażenia protestu przeciwko zakusom niemieckim na terytoria polskie i na nienaruszalność granic.

W odezwach tych nie ma ani jednego słowa skierowanego przeciwko rządowi, przemilczane są główne hasła, jakie Centrolew wymyślił na te wiece, a więc walkę z „dyktaturą“ i t. p. jako nie mające żadnej popularności.

Chodzi więc o to jedynie, aby przy pomocy popularnego hasła obrony granic Polski, pod którym podpisuje się cały kraj bez różnicy stronnictw, zwabić ludność na wiece i użyć ją następnie podstępnie do manifestacyjnych wystąpień przeciwko rządowi.

—o—

Odpowiedź Polski na urojone pretensje Gdańska do Gdyni

W odpowiedzi na notę, wystosowaną przez senat w. m. Gdańska do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z urojonymi pretensjami do Polski w związku z rozbudową i rozwojem portu Gdyni.

W nocy swej zaznacza min. Strassburger, że żąda ograniczenia działalności gospodarczej narodu polskiego dla ruchu handlowego.

Rząd polski stoi na stanowisku, że przedłożone przez senat w. m. Gdańska wnioski nie mogą być przedmiotem sporu między Polską a w. miastem z tego względu, że wniosek gdański skierowany jest przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej oraz suwerenności Państwa Polskiego i przeciwko jego prawom do wolnego

rozwoju.

Wysunięta przez w. m. Gdańsk zasada monopolu jednego tylko portu byłaby w sprzeczności z zasadami zdrowej gospodarki nawet wówczas, gdyby chodziło o wyeliminowanie udziału obcych portów z obrotu towarowego Polski.

Rząd polski kwestjonuje wszelkie zobowiązania, które ograniczają niezawisłość gospodarczą i wolność rozwoju gospodarczego Państwa Polskiego, przywiązując jednak największą wagę do rozwoju portu Gdańskiego, który rząd polski uważa za jeden z najważniejszych czynników swej polityki gospodarczej.

—o—

Nowe dyplomatyczne szykany niemieckie

Berlin, 30. 8. Biuro „Conti“ komunikuje: Niemiecki chargé d'affaires w Warszawie złożył w sobotę rządowi polskiemu protest w sprawie przelotu granicy niemieckiej koło Złotowa przez polski samolot wojskowy. Rząd polski nie udzielił jeszcze odpowiedzi, ponieważ sprawa musi być nanowo poddana badaniu. Ze swej strony Conti dodaje, że dotychczas istnieją tylko poszlaki, że przelot nad niemiecką granicą zachodnią w oko-

licy Kehl w dniu 20 sierpnia br. pokrywa się z przelotem w tym samym dniu nad wschodnią granicą Niemiec koło Oels aeroplanów rumuńskich, nadlatujących ze Strasburga.

—o—

Czy jesteś członkiem LOPP?

???

27

(Ciąg dalszy)

— Kto jest zapytał?
— Stajenny! — brzmiała odpowiedź.
— Proszę łaski pana — mówił dalej przybysz — tutaj we dworze były złodzieje i ktoś ich spłoszył... Poszli oni na wieś, stróż ich zobaczył i teraz z ludziami ich goni...
— Skąd o tem wiecie?...
— Byłem tam na wsi, wszystko widziałem i zaraz duchem poleciałem do dworu...
— Czekaćcie pobiegniemy do wsi!...
— Piotrze zostań wołała Maryla — która poprzez otwarte okno była świadkiem tej rozmowy.
Lecz Piotr pędził już co tchu piaszczystym gościem...

Drugiego dnia rano zwyczajnym trybem zasiadli do śniadania. Wśród obecnych panowała atmosfera przygnębienia. Nie było Piotra. Tok rozmowy włókł się leniwie. Wczorajsze zdarzenie nie pozwalało nikomu swawolnie rozmawiać, nawet każdy obawiał się o tem wspominać.

Kazik włączył głośnik. Chwile niedomówień uzupełniały przeciągłe tony porannego koncertu.

Karol wprawdzie szeptał sobie z Janiną, lecz w taki sposób, że reszta towarzystwa rozmowy ich dosłyszeć nie mogła.

Kazik przeglądał gazety, nie interesując się bynajmniej co wokół się dzieje.

Jedynie Maryla zdawała się przenikać i upajać

słodczą tonów. Te dźwięki bezsłowne wylewały bezmiar szczęścia i tragizm życia, snuły tęczę barw skalek wrażeń, wygrywały cudne rapsody miłosne, odużały słodkim snem — barwnym snem bez troski i żłody — drgały rzeźną jakąś tęsknotą...

Śluchała, bo kwiliły te dźwięki skowronczą pieśń, bo szeptały rozkoszny hymn, bo malowały wspaniałe obrazy szczęścia i rozkoszy...

Śluchała, bo w tych głosach, mogła tęsknotę swą wypłacać i wplatać dowolnie refren swych pragnień miłosnych. Uczuła się zaklętą w bezmiarze miłości. Siedząc w cichym skupieniu, zapaliły się w jej oczach te błyski zakochanej kobiety.

Jadalka łączyła się z salonem i salką do tańca i zabaw towarzyskich. Nad stołem wisiał wielki żyrandol. Maryla odsunęła się od stołu i zaczęła przeglądać ilustracje. Suknia jej perkalikowa, niebieska rozpoczynała się przy piersiach a kończyła się dwie dłonie poniżej kolan. Lekko wcięta w biodrach a po bokach opuszczała się dłuższymi trójkątnymi fałdami.

Z niezwykle wdziękiem okrywała się dostosowany do mody dekolty, srebrzystym szalem. Smutek jej myśli przerwał Kazik.

Wybieramy się dzisiaj na wycieczkę.

— Jak wspaniale się składa — wykrzyknęła radośnie Janina.

— Dokąd pójdziemy — zapytał Karol.

— Najprawdopodobniej pojedziemy rowerami... Dokąd?...
Mamy przecież tyle pięknych i pamiątkowych rzeczy do zwiedzenia.

— Nie warto się dłużej zastanawiać, wyruszamy!

— postanowiła Janina...

— Poczekamy jeszcze na Henryka, chciał również

ze swą siostrą do nas się dołączyć. Będzie nas szóstka!

Maryla siedzi całkiem obojętna. Czuje gorzki smak łez, które napływają do ust z rozczuleniem.

Słowa brata palą jej nieznosnie.

Piotr powinien z nami wziąć udział jego takie wycieczki bardzo interesują — wtrącił Karol.

— I nastrojają, zacerpnie znowu jakieś tematy.

— Kiedy rozmawiałem z nim rano, mówił, że czuje się bardzo przemęczony i około południa pragnie wyjechać motocyklem do miasta...

— Postanowione — rzucił Karol.

— Musimy się pośpieszyć — nalegała Janina.

— Kiedy jeszcze Henryk z siostrą nie przyjechał...

Zatelefonuję po niego...

Kazik wyszedł na chwilę do przedsiionka.

— Przyjedzie — zagadnęł go.

— Od kilku minut jest w drodze, każdej chwili musi być u nas.

— Wyruszamy im naprzeciw...

Powstali z miejsc. Maryla, która nie brała udziału w rozmowie, nie kwapiła się powstać, przeglądając w dalszym ciągu ilustracje.

— Proszę pani — zagadnął Karol — racyz pani odłożyć te obrazki, bo już wyjeżdżamy...

— Pozostaję w domu...

— Dlaczego? — zdziwili się wszyscy...

— Pojadę z Piotrem! wymówiła a w głosie jej przebiegał ton stanowczości...

Upływały bezskuteczne minuty nalegań i próśb. W drzwiach ukazał się Henio z siostrą.

Przedstawwszy ją z kolei, przywitał się również bardzo serdecznie. Tylko pewna obojętność Maryli nieco go zdziwiła i uraziła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kurdowie poddają się Turcji!

Konstantynopol, 30. 8. Przywódcy plemion Kurdów, którzy rozpętali wrzenie rewolucyjne znajdując się w ciężkiej opresji myślą nad środkami, jakby w jaknajkrótszym czasie zlikwidować ruch powstańczy.

Do przyczyn tej klęski Kurdów przyczynił się przede wszystkim brak chleba i wody, jako też paszy dla zwierząt. Wedle doniesień, jakie z Kurdystanu do Konstantynopola napływają, panuje także tego roku niezwykła posucha. Brak spowodował, że trzody owiec masowo giną, a ludność miejscowa cierpi głód.

W tych warunkach oczywiście wojownicy Kurdów nie są skłonni do prowadzenia wojny i masowo opuszczają szeregi.

Niemcy przerażeni konferencją rolniczą w Warszawie

Berlin, 30. 8. Otwarcie konferencji rolniczej w Warszawie wprawiło koła niemieckie w prawdziwe przerażenie. Obawiają się, że pod przewodnictwem Polski scementuje się blok państw zainteresowanych przy wywozie produktów rolnych do Niemiec, który dyktować będzie Niemcom warunki wymiany handlowej. Wprawdzie prasa usiłuje osłabić znaczenie konferencji warszawskiej, wskazując na odmowę Czechosłowacji, jednakowoż przebiega wyraźnie obawa, że wkrótce Niemiec utworzy się kordon przeciwników.

W związku z tem atakowany jest silnie minister rolnictwa Rzeszy Schiele, którego polityka ochronna właśnie ułatwiła utworzenie sojuszu państw rolniczych.

Z DNIA

Usta

Gdy rząd pracuje w ciszy, opozycja gada
Oj, przydałaby jej się Mickiewicza rada:
— W ustach jest otwór duszy, a drogie balsamy
Wietrzeją prędko, gdy je często otwieramy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 31 sierpnia. Rajmunda w.
Wschód słońca godz. 5,10. Zachód słońca godzina 18,50
Wschód księżyca godz. 14,52 Zachód księżyca godz. 21,44
Poniedziałek, 1 września. Idziego op. bl., Bronisławy
Wschód słońca godz. 5,11 Zachód słońca godzina 18,48
Wschód księżyca godz. 16,00 Zachód księżyca godz. 22,27

Wpisy na uniwersytety ludowe. Dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem i Odolanowie, powiadamia, że termin zgłaszania się na kursy zimowe dla młodzieży męskiej, oznaczono na wrzesień i październik. Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności, wystawione przez miejscowego księdza proboszcza, oraz własnoręcznie napisany życiorys. Ilość przyjęć ograniczona. Cały 5-miesięczny kurs wraz z utrzymaniem kosztuje 400 złotych.

Nowe rozporządzenia wyszły: 1) w sprawie określenia norm zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe; 2) w sprawie zmiany przepisów dotyczących egzaminów na czeładnika; 3) w sprawie ustalenia rabatów handlowych od ceny taryfowej wyrobów tytoniowych; 4) w sprawie zaopatrzenia byłych skazańców politycznych; 5) o warunkach i sposobie zastosowania przez władze sądowe przepisów postępowania cywilnego do egzekucji należności administracyjnych; 6) dotyczące zarządzeń, mających na celu pieczę nad inwalidami cywilnymi, członkami ich rodzin i osobami, pozostałymi po nich.

Czy węgiel podrożeje? Prasa notuje niesprawdzoną wiadomość, jakoby miało nastąpić podniesienie ceny węgla. Krok ten uzasadnia się tem, że kopalnie górnośląskie postanowiły znieść rabaty. Jeżeliby pogłoska ta była uzasadniona, podwyżka wyniosłaby 10 proc.

Emigranci wyjeżdżają bez wiz. W urzędzie emigracyjnym odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstw: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu, w sprawie wprowadzenia w Polsce międzynarodowego układu o kartach tranzytowych dla emigrantów. Układ ten został przyjęty w roku ub. na międzynarodowej konferencji w Genewie. Karty tranzytowe zastępują emigrantom wizy.

Dąbrówka Kościelna. (Odpust i poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół). Dąbrówka Kościelna, wioska położona na krańcu powiatu obornickiego, znana pielgrzymom, którzy corocznie śpieszą na wielki odpust. W roku obecnym odpust przybierze strój bardziej uroczystościowy, gdyż połączony będzie z poświęceniem kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół.

Aktu poświęcenia dokona Najprzewiel. ks. biskup Laubitz, który przyrzekł łaskawie przybyć do nas na dzień odpustu.

Nieszpory wstępne w sobotę, 13. 9. br. z procesją eucharystyczną odbędą się o godz. 18-tej. Suma nazajutrz o godz. 10.30, poczem wyjdą pielgrzymi do Dębu na powitanie J. E. Ks. Biskupa. Po wprowadzeniu Dostojnego Arcypasterza do

Pod znakiem śmierci rozpoczął się raid lotniczy

O godz. 1 w nocy z lotniska warszawskiego wystartowało 24 samolotów do rajdu małej ententy i Polski.

W godzinach rannych nadeszła do Warszawy tragiczna wiadomość, iż wskutek defektu motoru samolot polski „Lublin VIII” wpadł do stawu pod Krasnobrodem.

Kpt. Pamuła zdołał się uratować na spadochronie, obserwator ppor. Arazewicz zaplątał się w pasy ochrone i runął wraz z samolotem w wódę, ponosząc śmierć na miejscu.

Przed Krakowem czeski aparat S.516 doko-

nał przymusowego lądowania z powodu pęknięcia chłodnicy.

W drodze z Krakowa przez Cieszyn do Pragi polski samolot „Potez XXV” z por. Witakowskim i por. Farlikiem wylądował w czechosłowackiej miejscowości Hanowice z powodu uszkodzenia motoru. Dalszy lot niemożliwy.

W Pradze wylądował samolot jugosłowiański nr. 2. Kolejno lądują inne samoloty. Jako pierwszy z polskich lotników wylądował w Pradze Skrzypiński na 13 miejscu i Wyrwicki na 15-tem.

Co mówi prasa zagraniczna o objęciu prezesury gabinetu przez Marsz. Piłsudskiego

Cała prasa włoska podkreśla, że w skład nowego gabinetu wejdą dotychczasowi ministrowie, podnosząc przytem ciągłość polityki zagranicznej.

„Pester Lloyd” zaznacza, że moment objęcia prezesury Rady Ministrów przez Marszałka Piłsudskiego jest psychologicznie dobrze wybrany, gdyż jest to moment 10-lecia rocznicy zwycięstwa pod Warszawą nad bolszewikami, które, jak udowodniono na podstawie dokumentów wojskowych,

należy przypisać Marszałkowi Piłsudskiemu. Wgłórz zwycięzcy z pod Warszawy przeciwstawi się Marszałek Piłsudski politycznym przeciwnikom.

Dziennik wiedeński podkreśla ogromny autorytet Marszałka Piłsudskiego i przedstawia jego walkę przeciwko wybujałemu sejmowładztwu. Skoro Marszałek Piłsudski zdecydował się stanąć na czele rządu zanosi się zapewne na dalsze jego decyzje.

—o—

Nie udało się Gdańskowi nabrać Polski

Haga, 30. 7. Wolne Miasto Gdańsk usiłowało zostać członkiem międzynarodowego biura pracy w Genewie. Trybunał haski stwierdził jednakowoż niemożliwość takiego postępowania, ponieważ Gdańsk nie jest suwerennym państwem ale reprezentowany jest w stosunkach zagranicznych przez Polskę.

Ten wyrok, wywołał wielkie niezadowolenie

w Niemczech, które liczyły na to, że pod pokrywką przystąpienia do międzynarodowego biura pracy Gdańsk zadokumentuje swoją niezależność państwową i odrębność od Polski. A Niemcyby naturalnie stworzyli z Gdańska bastion niemieczyny więc czynią wszystko, aby umocnić samodzielne stanowisko Wolnego Miasta.

—o—

Co donoszą wywiadowcy sowieccy?

Moskwa, 30. 8. Prasa sowiecka donosi, że firma francuska otrzymała ma koncesję na nowo budowaną kolej żelazną, łączącą Zagłębie Wę-

głowe z Gdynią i że jakoby firma szwajcarska A. Sauer objąć ma fabrykę samochodów Ursus.

—o—

Stahlhelm łączy się z Żelaznym Wilkiem

Berlin, 30. 8. Donoszą z Kowna sensacyjną wiadomość o tajnych niciach, jakie biegną pomiędzy zakazaną terrorystyczną organizacją litewską Żelaznego Wilka, niewolniczo oddaną Waldemarasowi, a osławionym miljonowym związkiem bojowym w Niemczech Stahlhelmem. Policja litewska natrafiła podczas swoich licznych

rewizyj, przedsięwziętych ostatnio u zwolenników Waldemarasa, na obszerną korespondencję pomiędzy temi organizacjami i ma zamiar ogłosić tę sensacyjną wymianę listów.

Rząd litewski nie ma podobno zamiaru wytoczyć Waldemarasowi procesu o moralne sprawstwo zamachu na pułkownika Rustejkę.

„Korytarz i aktywność Niemiec” powołują Marszałka do steru rządu

Radykalna „Republique” pisze: W Polsce jest człowiek, który sam jeden przedstawia cały gabinet: To Marszałek Piłsudski. Okoliczności nadają się do tego, byśmy go zobaczyli tym razem

na czele rządu, a nie w roli ministra wojny. Treviranus, korytarz i aktywność Niemiec w marchiach wschodnich zdają się powoływać Marszałka na czoło przyszłego rządu.

Na tropie sekty czcicieli szatana

Z związku z aresztowaniem w kościele św. Antoniego w Warszawie świętokradcy, Jana Grabari, który popełnił zbrodniczą kradzież, policja wpadła na trop rewelacyjnej wiadomości o istnieniu w Warszawie sekty czcicieli djabła, w porozumieniu z którą działał Grabari.

Na „czarnych mszach”, organizowanych przez bluźnierczych i zbrodniczych sekciarzy dzieją się rzeczy, przechodzące wszelkie ludzkie pojęcie.

Ofiary z krwi ludzkiej, orgie sadystyczne oraz niesłychane praktyki spirytystyczne tworzą ponury obraz współczesnego zepsucia wyuzdania.

Znakiem zbrodniczej sekty jest odwrócony trójkąt z wyobrażeniem głowy kozła, symbolizujący ducha zła i ciemności.

Podamy w dalszych nr. nowe szczegóły tej potwornej afery.

kościół, wyruszą wszyscy na miejsce budowy, gdzie odbędzie się poświęcenie fundamentów i zamurowanie dokumentu przez Najprzew. Ks. Biskupa. Po poświęceniu kamienia węgielnego nieszpory i pożegnanie pielgrzymek. Na tak rzadką i pamiętą uroczystość zapowiada się do Dąbrowki większy niż zwykle udział pielgrzymów, zaprasza więc ks. W. Pyszkowski wszystkich serdecznie, żeby tak w stroju jak i w zachowaniu uczcili należycie to wybrane miejsce Najsw. Marji Panny i według sił przyczyniali się do utrzymania porządku.

Gołańcz. (Zmiany w szkolnictwie). Nauczyciel p. Ciemnoczołowski wrócił z rocznego wyższego kursu naucz. w Warszawie i obejmuje dalsze urzędowanie w tut. szkole powszechnej.

P. Skibińska, żona kierownika 7 kl. szkoły, który został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Mosiny, przechodzi z dniem 1. 9. po szeregu lat obowiązków na stanowisku nauczycielki w stan spoczynku.

P. Andersohn z Łęgniszewa powołany został na roczny wyższy kurs naucz. do Poznania.

P. Marjan Żmuda z Toniszewa obejmuje kierownictwo dwu-klasowej szkoły w Rybowie.

Łosiniec. (Włamanie do szkoły). W nocy z środy 27 na 28 bm. włamali się nieznani opryszkowie do mieszkań nauczycieli pp. Walerjana

Kowalczyka i Franciszka Dembka w Łosincu, pow. węgrowski i skradli różną garderobę i bieliznę. P. Kowalczyk został poszkodowany na 500 zł, p. Dembek jeszcze z wakacji nie powrócił.

Blizyce. (Wizyta złodziei). W nocy z czwartku na piątek, 28 na 29 bm. wkradli się złodzieje na strych rolnika p. Roberta Gladascha i wynieśli bielizny wartości 300 zł. Ci sami złodzieje złoczyli również wizytę sąsiadowi p. Emilowi Mantey'owi i również ze strychu skradli bielizny za 200 zł.

Ryczywół. (Pomnik poległym). W grudniu roku zeszłego zawiązał się tutaj komitet budowy pomnika poległym i zmarłym za wolność Ojczyzny. Pomnik ten ma stanąć na tutejszym cmentarzu parafialnym i czcić ma pamięć poległych i zmarłych z obrębu tutejszej parafii. Komitet licząc się z dzisiejszym kryzysem gospodarczym, zakreślił pomnikowi tylko skromne rozmiary, bo ogólny jego koszt ma wynosić około 2500 zł. Dotąd drogą dobrowolnych składek i drogą urządzania impres kulturalnych zdołał komitet zebrać 1000 zł. Szlachetnych ofiarodawców, którym z jakichkolwiek powodów cel komitetu byłby więcej niż bliskim, prosimy o datki. Wpłacić je można na rzecz komitetu w Banku Ludowym w Ryczywole.

— (Z gminy ewangelickiej). W czwartek, dnia 28 bm. odbyło się w tutejszej gminie ewan-

gelicko-niemieckiej uroczyste oddanie do użytku nowozbudowanej szkoły prywatnej niemieckiej. Na uroczystość zjechało się kilku pastorów, między innymi i superintendent dr. Blan z Poznania. O godzinie 10,35 odbyło się w kościele ewangelickim nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił superintendent dr. Blan. Głównym motywem kazania było stwierdzenie konieczności łączenia się żywiołu niemieckiego w celu utrzymania jedności religijnej i narodowej. Po nabożeństwie odbyła się właściwa uroczystość w nowozbudowanym budynku. Przedstawia on się na zewnątrz i wewnątrz okazale i — jak fama głosi kosztuje niedużo, bo tylko 65000 zł. Szkoda, że w czasie uroczystości samej nieśmy nie słyszeli o kosztach; ile rzeczywiście gmina dała na budowę gmachu, a ile wpłynęło w postaci tustej subwencji. Bo niepodobno wierzyć, ażeby budowała kosztowała 65000 zł, a znając grubą materialność psychiki niemieckiej i przyzwyczajenie jej oddawna do pomocy rządowej, nie wierzymy, ażeby chociażby owe 65000 złożone zostały drogą składek w gminie. Na uroczystość zjechał także z Bydgoszczy kierownik Schulvereinu w Polsce p. König. Życzymy nowopowstałej placówce powodzenia w pracy i niech to będzie jednak praca, która skieruje wrodzone zdolności systematyką kierowanej twórczości niemieckiej na tory realnej pracy nie tylko dla Niemczyzny, lecz także dla wytworzenia Niemca-obywatela i patrioty polskiego.

Zebrań Tow. Urzędników Gospodarczych. W niedzielę, dnia 7 września odbędzie się zebrań organizacyjne Oddziału Towarzystwa Urzędników Gospodarczych przy W.T.K.R. na pow. węgrowski — o godz. 15-tej w lokalu p. Małeckiego w Wągrowcu Rynek nr. 2 z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) przemówienie prezesa T. U. G. p. Bronisława Marchowskiego, 3) komunikaty komisji głównej T. U. G.: 4) referat p. B. Dembińskiego — sekretarza T. U. G.: „Zadania Tow. Urzędników Gospodarczych i znaczenie Oddziału Powiatowego“, 5) wybór prezesa oraz wiceprezesa powiatowego T. U. G., 6) Wolne głosy, 7) zakończenie.

Na powyższe zebrań zaprasza się wszystkich tak członków jak i nieczłonków T. U. G., którzy bliżej interesują się tą organizacją.

Baczność sekcja rezerwistów przy K. S. „Nielba“. Jutro w niedzielę, dnia 31 sierpnia r. odbędzie się strzelanie na strzelnicy p. Rossy. Zbiórka punktualnie o godz. 2-giej po południu. Spóźnieni odpadają. Warunki strzelania: — strzelanie nr. 3, — klasy 2, — 5 naboł kłęcząc bez podpórki, tarcz 12 pierścieniowa. Za wypełnienie warunków uważa się 35 pkt. bez zera. Strzelanie poprzedzi krótka pogadanka plut. p. Fandrewskiego. Kierownik sekcji PW.

Zakończenie Kursu Wychowania fizycznego. Przedstawiony na specjalne zaproszenie przedstawiciel naszej Redakcji kierownicze Kursu Wych. fiz. wizytatorce Kurat. Krakowskiego p. Wilczyńskiej — z okazji „zabawy dzieci“ w środę, 27 bm. na boisku seminarjalnym urządzanej z inicjatywy pań Kursistek — poprosił o krótki wywiad.

— Jak panie spędziły te 4 tyg. w Wągrowcu?
— Rozmaicie proszę pana, nie wychodząc nigdy z obrębu celem kursu, który miał panie nauczycielki przygotować do pracy społecznej nad wych. młodzieży i starszych — jak również do pracy w szkole... Miałymy ustalony program dnia. 1—8 godz. zajęcia dzienne. Wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne. Codziennie gimnastyka poranna, gry i zabawy, łucznictwo, tańce ludowe, inscenizacja piosenek ludowych, piosenek dla dzieci, lekcje praktyczne z uwzględnieniem najrozmaitszych warunków.

Mogłoby się panu zdawać, że rozkład ten wzbudzał monotonię! Przeciwnie, ponieważ pracowaliśmy z chęcią i zapałem sprawiał nam tyśiące przyjemności i przysparzał setki urozmaiceń.

— Urządzały panie jakie wycieczki?
— Owszem, byliśmy na wystawie Komturu w Poznaniu. Ponadto zwiedziliśmy w czasie kursu Polskie morze. Pojechaliśmy do Ujścia. Również pewna część gościła w prastarych grodach: Kruszwicy, Inowrocławiu i Gnieźnie...

— W jakim celu urządziły panie dzisiejszą zabawę dla dzieci?

— Dzisiejsza zabawa, która cieszy się nadspodziewaną frekwencją gości z pośród miejscowego obywatelstwa, jest dowodem życzliwości i sympatii dla naszego kursu. Urządziły zabawę panie kursistki z własnej inicjatywy i pomysłu, w celu raczej propagandowego, aby pokazać jak można umieć wyprowadzać i zająć zabawami dzieci na boisku.

— Jak nazywa się pani, która wygłosiła przed otwarciem zabawy słowo wstępne?

— Pani Paulinowiczówna uczest. kursu, bawi dzisiaj u nas również pani Prażenowska Wizytat. z Państw. Urzędu Wych. Fizycznego. Jutro kończymy kurs, również uroczystie, jak rozpoczęliśmy. Ponadto dokonamy ostatniego przeglądu wyniku pracy, co skorzystaliśmy właściwie z kursu. Muszę zaznaczyć Panu, że przeprowadzamy pływanię metodą Wiznera t. zn. zbiorową.

— Proszę Pani, jeszcze jedno niedyskretne pytanie. „Jakie panie odniosły wrażenie z Wągrowca“...

— Jaknajbardziej. Przedewszystkiem miałyśmy idealne warunki we wszystkich urządzaniach.

Mieszkańcy tutaj nadzwyczaj grzecznie do nas się odnosili, a nawet panowie studenci zaprosili nas na zabawę! Nie wiedzą ile przyjemności nam sprawili. Żyliśmy się w wspólnym gronie i z niezmiernym żalem się rozstaniemy.

„Wenta“ Tow. Czyt. dla Kobiet. Tow. Czyt. dla Kobiet cieszące się rok rocznie udalą frekwencją wieczorków — urządzi w niedzielę, 7-go września br. o godz. 15-tej wspaniałą wentę z tańcami na sali „Strzelnicy Wągrowieckiej“ p. Rossy. Wstęp dla wszystkich bez zaproszeń. Dużo niespodzianek i urozmaiceń. Orkiestra doborowa. P. T. Obywatelstwo miejscowe Tow. Czytelnia zaprasza.

„Grzechy rozwódki“ — Kino Metropolis wyświetla w niedzielę 31 bm. w dwóch seansach w sali p. Schostag'a w Rynku — najnowszą i najlepszą kreację znakomitej aktorki Lyi de Putti z głów. rolami męskimi: Alfons Fryland i Livio Pavanelli.

Grzechy rozwódki — to najpiękniejszy film, gdzie wre miłość, młodość i awantura. Nadzwyczaj wzruszające sceny, pełne zawiślań, w których się mota radość i grzech życia, nie pozbawione również groteskowości, bo Lya Putti poślubia po wtórnie swego byłego męża.

Początek o godz. 18-tej i 20-tej. Szczegóły w afiszach.

Interesujący mecz piłki nożnej. W niedzielę, 31 bm. o godz. 15-tej na stadionie P.W. rozegra I dr. K. S. „Nielba“ zawody z I dr. „Koła Sportowego Młodzież“ ze Znina. Ze względu, że „Koło Sportowe Młodzież“ wywalczyło sobie ostatnio górzące miejsce pow. żnińskiego, więc mecz ten zapowiada się jako nieoficjalna rozgrywka o mistrzostwo Pałuk, temwięcej, że na każdym kroku rywalizujemy z tem sąsiednim miastem o tytuł „stolicy“...

Z posiedzenia miesięcz. Tow. Powst. i Wojsaków. Miesięczne zebrań Tow. Powstańców

i Wojsaków w czwartek, 28 bm. o godz. 20,30 w Starej Strzelnicy zagał prezes p. Grochowicz, odcytując porządek obrad. Protokół z ostatniego i przedostatniego zebrań odczytał p. Piechowiak. Następnie skarbnik referował sprawozdania z zabawy letniej, urządzanej w Starej Strzelnicy w dniu 3 sierpnia, z którego wynika, że dochód przysporzył kasie 146 zł.

W dalszym ciągu zgodnie z porządkiem obrad przewodn. p. Grochowicz wygłosił referat „Gen. Weygand o bitwie pod Warszawą“.

Ponadto Tow. postanowiło w wolnych głosach wziąć udział w sobotnim pogrzebie członka swego, śp. Antoniego Wardy.

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkole powszechnej. Publiczna Szkoła Powszechna w Wągrowcu podaje do wiadomości, że rok szkolny 1930/31 rozpocznie się we wtorek, dnia 2 września nabożeństwem szkolnym w kościele farnym o godz. 9-tej.

Przedstawienie sceniczne, urządzi z okazji 20-lecia swego istnienia w niedzielę, dnia 7 września b. r. S. M. P. w Wągrowcu w sali „Starej Strzelnicy“ p. Zjawieńskiego.

Zespół odegra sztukę 5-cioaktową: „Posadzony“ Zb. Topora o godz. 20-tej. Próba generalna o godz. 15-tej. Ponadto odbędzie się zabawa taneczna w zamkniętym kółku. Czysty zysk przeznacza Stow. Młodzieży Polskiej na cele oświatowo-kulturalne.

Długa Wieś. W niedzielę, 31 bm. odbędzie się zebrań „Koła Młodzieży Wiejskiej“ w Długiej Wsi o godz. 16-tej w sali szkolnej. O liczny udział członków oraz gości uprasza Zarząd.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Międzynarodowe zawody strzeleckie

W czasie od 31 lipca do 9 sierpnia br. odbyły się w Antwerpii międzynarodowe zawody strzeleckie.

W strzelaniu z broni wojskowej z trzech postaw zdobył I-sze miejsce Zimmerman (Szwajcarja), w strzelaniu z broni dowolnej z trzech postaw wygrał Oksa (Finlandja), w zespołowym strzelaniu uzyskała zaś I-sze miejsce U. S. A. przed Belgja.

W powyższych zawodach polska drużyna strzelecka nie brała udziału z braku funduszy na powyższy cel.

Organizacja strzelectwa w Italji

Istniejące od roku 1910 w Italji „Zjednoczenie Stowarzyszeń Strzeleckich“ zostało dekretem królewskim zreorganizowane w „Związek Strzelania do Tarczy Narodowej“ (l'Unione italiana di tiro al segno nazionale.)

Powyższy Związek Strzelania do Tarczy Narodowej jest podporządkowany wprost Ministrowi Spraw Wojskowych i ma za zadanie, wyszkolić strzelecko całą młodzież italską oraz doskonalić w tym kierunku obywateli, którzy przeszli naukę strzelania już przedtem.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 29. 8. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	20,00—20,50
Pszenica	30,25—32,00
Jęczmień przemysłowy	21,60—24,00
Jęczmień browarowy	26,00—28,00
Owies	17,50—19,50
Mąka żytnia wł. work. 65%	00,00—32,00

Wkłady oszczędnościowe

począwszy od jednego złotego przyjmuje na dogodnych warunkach jak również wypożycza książeczki, skarbonki i karneciki oszczędnościowe

Bank Ludowy w Gołańczy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

WRÓCIŁEM

z urlopu wypoczynkowego

Dr. K. Rawicz-Kolasiński

168

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DRUGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Najskuteczniejsze ogłoszenie

w „Głosie

Wągrowieckim“.